

Szanowni Państwo

Ewa i Jarosław Pytlakowie

Dyrekcja Zespołu Szkół STO

Szanowna Pani Dyrektor, Szanowny Panie Dyrektorze!

Do napisania tych kilku słów zainspirowały mnie rozmowy z synem, aktualnie kończącym klasę ósmą, tym samym edukację w STO. Zdaliśmy sobie sprawę, że ze Szkołą nasza rodzina w sumie związana była przez 12 lat – licząc wcześniejszą edukację drugiego dziecka. I był to dla nas wyjątkowy czas!

Mieliśmy czasem odmienne zdanie w różnych kwestiach, ale nigdy nie żalowaliśmy naszej decyzji i patrząc jak nasza córka funkcjonuje już w całkiem innym środowisku widzimy, jak wiele nauczył ją ten okres w STO. Wierzymy, że tak będzie też w przypadku syna.

Proaktywna postawa, współpraca, branie odpowiedzialności, ale też zwykłe nastawienie do innych, dostrzeganie i docenianie ich wysiłków i starań, a nie skupianie się na słabościach i nie krytykowanie wszystkiego wokół - to zestaw, w który wyposażyla młodych ludzi Szkoła. Dziękujemy!

Mała dygresja na temat słowa „dziękuję” – także tu w ramach jednej z inicjatyw STO, przeczytałam kilka lat temu artykuł napisany przez jedną z mam, Panią Magdalenę Piotrowską, o tym, jak magiczne jest to słowo i jak za rzadko przez nas używane. Tekst ten głęboko zapadł mi w pamięć.

Dziękuję Pani Ani Jachnie i Pani Eli Borsuk-Sorocie za opiekę i pierwsze szlify kiedy dzieci dołączały do Szkoły, kolejnym wychowawcom Pani Basi Kamińskiej, Panu Andrzejowi Turbiaszowi, Pani Joannie Narożańskiej i Paniom Katarzynie Przybyszewskiej i Katarzynie Komisarz za dalsze wsparcie na tej wychowawczej drodze. Wszystkim nauczycielom przedmiotowym za ich trud i cierpliwość, w szczególności zaś dziękuję Pani Joannie Piechnie-Chrzanowskiej, choć język polski nigdy nie był najmocniejszą stroną moich dzieci. Nigdy nie zapomnę opisów do wypracowań uzasadniających ocenę, które były dłuższe niż same wypracowania (mamy je w naszym archiwum domowym do tej pory). Panu Robertowi Łysiakowi za charyzmę i podejście do dzieciaków.

A ostatnio zadane synowi przez Pana Filipa Wojewodę pytanie o treningi piłki ręcznej córki (2 lata po zakończeniu szkoły) tylko potwierdza – to miejsce jest wyjątkowe ! Bo najważniejsze są tu relacje międzyludzkie.

Państwu dziękuję za charakter i atmosferę Szkoły, którą stworzyliście, i za wartości, których się konsekwentnie trzymacie.

Życzę wytrwałości w trudnej i chyba niestety wciąż pogarszającej się sytuacji prawno-

politycznej. A łzy i wzruszenie naszych dzieci na dzisiejszym pożegnaniu niech będą dowodem, jak silne więzy Państwo tu stworzyliście.

Pozostaje lektura bloga i wizyty na kolejnych Świątach Szkoły...